

Sygn. akt I ACa 47/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Alicja Myszkowska**

**Sędziowie: SSA Anna Beniak (spr.)**

**del. SSO Marta Witoszyńska**

**Protokolant: sekr. sąd. Anna Krzesłowska**

**po rozpoznaniu w dniu 3 października 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa L. F.**

**przeciwko Miastu Z.**

**o odszkodowanie**

**na skutek apelacji powoda**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu**

**z dnia 9 listopada 2017 r. sygn. akt I C 238/16**

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od L. F. na rzecz Miasta Z. kwotę 18.750 (osiemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 47/18**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie z powództwa

L. F. przeciwko Miastu Z. – Urząd Miasta Z. o odszkodowanie

1. oddalił powództwo,

2. zasądził od powoda L. F. na rzecz pozwanego Miasta Z. – Urzędu Miasta Z. kwotę 14.417,00 (czternaście tysięcy czterysta siedemnaście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwem z dnia 5 października 2016 r. pełnomocnik powoda L. F. wystąpił do Sądu Okręgowego w Sieradzu przeciwko pozwanemu Miastu Z. wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.972,00 zł tytułem odszkodowania za straty poniesione przez powoda w związku z bezprawnym wypowiedzeniem przez pozwanego łączącej strony umowy dzierżawy z dnia 14 kwietnia 2006 r. W ocenie strony powodowej działania podjęte przez pozwanego i trwający spór sądowy dotyczący wydania nieruchomości doprowadziły do sytuacji, w której składowisko odpadów prowadzone przez powoda we wsi M. nie otrzymało statusu regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów

stałych (zwane dalej w skrócie ripok), przez co powód został narażony na stratę stanowiącą dochodzone pozwem odszkodowanie.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego nie uznał powództwa wnosząc o jego oddalenie.

**Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 kwietnia 2006r. pomiędzy powodem L. F., a pozwanym Miastem Z. została zawarta na okres 25 lat umowa dzierżawy zabudowanej nieruchomości stanowiącej wysypisko odpadów stałych położonej we wsi M..**

W dniu 3 marca 2011r. pozwany wypowiedział powodowi przedmiotową umowę. Wobec wypowiedzenia umowy pozwany wystąpił do Sądu Okręgowego w Sieradzu z pozwem przeciwko powodowi o nakazanie wydania spornej nieruchomości. Wyrokiem z dnia 3 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie sygn. akt I C 172/11 oddalił powództwo. Apelacja pozwanego od powyższego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 marca 2015r. w sprawie sygn. akt I ACa 1423/14.

Powód prowadzi nieprzerwanie w M. działalność gospodarczą w zakresie gospodarki odpadami na dzierżawionym gruncie, prowadził ją także w trakcie wypowiedzenia umowy dzierżawy, a także w czasie trwania procesu w sprawie sygn. akt I C 172/11 Sądu Okręgowego w Sieradzu. Wykonywał także prace inwestycyjne i modernizacyjne z zakresu budowy wolnostojącej linii sortowniczej odpadów stałych komunalnych.

Powód kilkakrotnie występował do Urzędu Marszałkowskiego w Ł. z wnioskiem o podjęcie uchwały przez Sejmik Województwa (...) w zakresie nadania jego składowisku w M. statusu regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów stałych (ripok). W swoich wystąpieniach do Urzędu Marszałkowskiego powód sam wskazywał, że jego składowisko nie spełnia wymogów formalnych do uzyskania takiego statusu i podawał, że podejmuje działania mające na celu dostosowanie składowiska do tych wymogów i wnosił o to aby jego zakład warunkowo został ripok.

W piśmie z dnia 2 stycznia 2013r. Urząd Marszałkowski odpowiedział powodowi, że jego składowisko zostało ujęte w uchwale Sejmiku Województwa (...) z dnia 21 czerwca 2012 r. nr XXVI/481/12 jako instalacja zastępcza, która nie podlega dalszej rozbudowie o kolejną kwaterę i kompostownię odpadów ulegających biodegradacji. W piśmie podkreślono, że składowisko w M. zostało wskazane jako niespełniające wymagań technicznych wymagające dostosowania, a procedura związana z procesem dostosowania upłynęła z końcem 2009r.

W piśmie złożonym do akt sprawy w dniu 30 listopada 2016r. Urząd Marszałkowski w Ł. stwierdził, że przy wydawaniu uchwały z dnia 21 czerwca 2012 r. nr XXVI/481/12 Sejmiku Województwa (...) nie było prawnych możliwości nadania składowisku w M. statusu ripok gdyż, nie spełniało wymagań technicznych jak również ustawowej definicji ripok, a procedura dostosowania składowisk do przepisów Unii Europejskiej określona w ustawie z dnia 27 lipca 2001r. o wprowadzeniu ustawy Prawo Ochrony Środowiska upłynęła z końcem 2009 r.

W piśmie podkreślono, że składowisko powoda nie spełniało wymogów rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 9 grudnia 2002 r. w sprawie zakresu, czasu, sposobu oraz warunków prowadzenia monitoringu składowisk odpadów, co skutkowało jego zamknięciem. Spór sądowy pomiędzy stronami dotyczący wydania nieruchomości skutkowało tylko niemożnością wskazania adresata decyzji o zamknięciu wysypiska.

Pismami z dnia 12 lipca 2011r, 26 lipca 2011r., 17 lipca 2012r., 21 lutego 2012r., 29 lipca 2014r., 14 września 2015r. powód zwracał się do Prezydenta Miasta Z. o wyrażenie zgody na wykonywanie różnych inwestycji na terenie składowiska jak również wskazanie przyczyn braku odpowiedzi na wcześniejsze pisma. W odpowiedzi z dnia 22 sierpnia 2014r. Prezydent Miasta Z. wskazał, że zgoda na inwestycje została udzielona powodowi pismami z dnia 16 września 2005r. i 23 września 2005r., które nie zostały nigdy cofnięte, niezależnie od wypowiedzenia umowy dzierżawy. W odpowiedzi z dnia 23 września 2015 r. Prezydent Miasta Z. wskazał, że udziela powodowi zgody na dalsze inwestycje tylko w zakresie gruntów należących do Miasta Z..

Urząd Marszałkowski w Ł. miał wiedzę, że pomiędzy stronami zaistniał spór co do wypowiedzenia umowy dzierżawy. Przy podejmowaniu decyzji co do nadania statusu ripok ten spór nie miał dla (...) znaczenia gdyż składowisko było oceniane według wymagań ustawowych, których nie spełniało. Wojewódzki Plan (...) zaczęto przygotowywać na przełomie 2010 r. i 2011r. i w tym czasie składowisko w M. nie spełniało wymogów zmienionych przepisów, przez co znalazło się w wykazie składowisk wymagających dostosowania do końca 2012 r.

Wysokość odszkodowania dochodzonego w procesie powód oparł na prywatnej opinii rzeczoznawcy majątkowego I. W., którą załączył jako załącznik do pozwu. Wyliczenia te za rok 2013 i kolejne miały charakter czysto hipoteczny i opierały się tylko na założeniu, że powód otrzymałby status ripok i zezwolenie na odbiór odpadów komunalnych po zmianie przepisów i wprowadzeniu ustawy o utrzymaniu porządku w gminach.

Ustalony w sprawie stan faktyczny w dużej mierze jest niesporny i oparty na niekwestionowanym przez strony niosobowym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy w postaci kopii dokumentów złożonych przez strony. Sąd uznał wszystkie wyżej wymienione dokumenty za wiarygodne, bowiem ich wartości dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie znalazł żadnych podstaw by czynić to z urzędu. Wobec tego Sąd uznał, że dokumenty urzędowe stanowią, w myśl art. 244 § 1 k.p.c., dowód tego, co zostało w nich w sposób urzędowy stwierdzone, a dokumenty prywatne, zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowią dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte.

Sąd za wiarygodne uznał również zeznania świadka B. K. (1) albowiem treść tych zeznań dopełnia obraz relacji między stronami oraz procesu decyzyjnego w Urzędzie Marszałkowskim. Zeznania pozostałych świadków nic nie wnoszą do sprawy, stanowią bowiem powielenie stanowisk stron zawartych w pismach złożonych do sprawy. W taki sposób należy także ocenić zeznania świadka B. S. (1), która jako pracownik powoda była osobiście zainteresowana rozstrzygnięciem w sprawie związanym z miejscem jej zatrudnienia.

**Dokonując oceny prawnej** Sąd Okręgowy wskazał, że strona powodowa podstawę prawną swojego powództwa upatruje w treści art. 415 k.c. i art. 471 k.c. Tak sformułowane powództwo w ocenie Sądu nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody.

Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody, przy czym zdarzeniem sprawczym w rozumieniu w/w przepisu jest zarówno działanie jak i zaniechanie w sytuacji gdy wiąże się z ciążącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku. Jednocześnie czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy niewłaściwości postępowania odnoszące się do strony przedmiotowej, określane mianem bezprawności czynu oraz do strony podmiotowej, określanej pojęciem winy w znaczeniu subiektywnym (Gerard Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, wyd. 6., Warszawa 2006).

Zachowanie jest bezprawne, gdy popada w kolizję z istniejącym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć przede wszystkim nakazy i zakazy wynikające z obowiązujących przepisów prawnych, jak i wytworzone w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1999 r., II CKN 499/98). Bezprawność zaniechania następuje zaś wówczas, gdy istniał nakaz działania (współdziałania), zakaz zaniechania, czy też zakaz sprowadzenia skutku, jaki przez zaniechanie może nastąpić (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2003 r., V CKN 1681/00).

Dopiero czyn bezprawny może być rozważany w kategoriach winy, przez którą rozumieć należy naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. W obszarze deliktów prawa cywilnego rozróżnia się dwie postacie winy to jest winę umyślną i nieumyślną. O ile przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza lub co najmniej

na wystąpienie tych skutków się godzi, o tyle przy winie nieumyślnej (niedbalstwie) sprawca wprowadzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć.

Pojęcie niedbalstwa wiąże się więc z niezachowaniem staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. O ile jednak pojęcie winy jest jednakowe, zarówno jeśli chodzi o odpowiedzialność deliktową jak i kontraktową, o tyle różnice dotyczą zakresu odpowiedzialności.

Podkreślić należy, że w ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne, co oznacza że sprawca odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa (Gerard Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, wyd. 6., Warszawa 2006). Pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę i samą szkodą konieczne jest nadto istnienie związku przyczynowego, bez którego pomimo istnienia uszczerbku odpowiedzialność cywilna deliktowa nie materializuje się w osobie sprawcy szkody. Wreszcie sprawcy szkody należy postawić zarzut nagannego zachowania, a więc musi zaistnieć po jego stronie wina w znaczeniu subiektywnym.

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że w ocenie Sądu nie zostały spełnione wymagane prawem warunki do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej. Powód źródło zasadności swojego powództwa upatruje w wyroku wydanym w sprawie I C 72/11 SO Sieradzu, przyjmując, że gdyby nie toczyło się to postępowanie to jego składowisko otrzymałoby status ripok. Tymczasem co jest niesporne i wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie ma związku pomiędzy tym procesem, a uchwałami podejmowanymi przez Sejmik Województwa (...).

Z bezspornego stanu faktycznego wynika, że składowisko w M. nie spełniało wymogów technicznych i było kwalifikowane do zamknięcia. Od 2005r. powód miał świadomość konieczności przystosowania składowiska do wymogów unijnych i od tego roku miał zgodę Prezydenta Z. na podjęcie odpowiednich inwestycji, zgoda taka nie została do dzisiaj cofnięta, a mimo to do 2009 r. kiedy upływał termin dostosowania powód nie dokonał wymaganych inwestycji. Z pisma Urzędu Marszałkowskiego wynika, że Wojewódzki Plan (...) zaczęto przygotowywać na przełomie 2010 r. i 2011r., a więc jeszcze zanim zawiśł spór sądowy w sprawie I C 72/11 SO Sieradzu i już w tym czasie składowisko w M. nie spełniało wymogów zmienionych przepisów, przez co znalazło się w wykazie składowisk wymagających dostosowania do końca 2012 r.

Nie było także żadnych przeszkód by powód dokonywał stosownych przystosowań w trakcie sprawy sądowej tym bardziej, że w tym okresie realizował budowę instalacji sortowni odpadów. Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym gdyby wysypisko w M. przed 1 stycznia 2012 r. spełniało kryteria określone w definicji wówczas nabyłoby status ripok z mocy prawa ( art. 35 ust. 6 Ustawy z 14 grudnia 2012 r. o odpadach).

Strona powodowa nie udowodniła istnienia szkody. Opinia prywatna złożona przez stronę powodową opiera się na wyliczeniach hipotetycznych i abstrakcyjnym założeniu że powód mógł mieć status ripok i dzięki temu odbierać odpady jako ripok co dawałoby mu określone zyski. Jednocześnie to prywatne wyliczenie całkowicie pomija stanowisko Urzędu Marszałkowskiego, że przyczyną nieujęcia składowiska w Wojewódzkim Planie Gospodarowanie (...) był brak spełnienia wymagań formalnych i technicznych.

Powtórzyć należy, że dla podmiotu decyzyjnego jakim jest Sejmik Wojewódzki, spór toczony pomiędzy stronami o wydanie nieruchomości nie miał żadnego znaczenia, a składowisko powoda nie spełniało wymogów formalnych do nadania statusu ripok.

Właścicielem nieruchomości jest strona pozwana trudno zatem także upatrywać szkody powoda w fakcie, że właściciel korzystał z przysługującej mu drogi prawnej o wydanie nieruchomości tym bardziej, że w tym czasie nie czynił powodowi żadnych przeszkód w prowadzeniu jego działalności. Zgodzić się także należy z pozwanym, że w sprawie I C 72/11 SO Sieradzu powód kwestionował zasadność wypowiedzenia, uznawał że nadal ma tytuł prawny do nieruchomości w postaci umowy dzierżawy, a zatem wywodzenie w niniejszym postępowaniu odpowiedzialności

odszkodowawczej pozwanego jest sprzeczne z wcześniejszym stanowiskiem powoda, zgodnie z którym umowa dzierżawy trwa i wywołuje skutki prawne.

Wskazane powyżej okoliczności musiały skutkować oddaleniem powództwa.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. Na koszty poniesione przez stronę powodową, jako celowe dla dochodzenia roszczenia, składa się opłata od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w wysokości objętej dyspozycją § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

**Powód zaskarżył wyrok** w całości zarzucając nierozpoznanie istoty sprawy na skutek:

I. naruszenia przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik postępowania, to jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i pominięcie tak w ustaleniach, jak również rozważaniach istotnej części materiału dowodowego w postaci zeznań świadka I. W., a także zmarginalizowanie opracowanej przez świadka opinii oszacowania wysokości szkody jako czysto hipotetycznej, co w konsekwencji doprowadziło między innymi do oddalenia wniosku dowodowego strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na te okoliczności, w sytuacji gdy opinia prywatna wskazuje na jednoznaczne rzetelne dane liczbowe, opisuje metodę jaką posłużono się przy obliczaniu szkody oraz dokonuje porównania rzeczywistego stanu majątku poszkodowanego z hipotetycznym stanem majątku, który zostałby osiągnięty, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań świadka B. S. (1), która w ocenie Sądu była osobiście zainteresowana rozstrzygnięciem w sprawie związanej z jej miejscem zatrudnienia, pomimo braku ku temu podstaw, zwłaszcza ze względu na charakter jej pracy oraz zakres obowiązków związanych w szczególności z wykonywaniem działań zmierzających do uzyskania statusu (...), a jednocześnie uznanie za wiarygodne zeznań B. T. oraz E. M., które jako pracownicy (...), również były zainteresowane rozstrzygnięciem w sprawie, związanej z ich miejscem zatrudnienia i wykonywanymi obowiązkami;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie oceny części zeznań świadka B. K. (1), która stwierdziła, iż "(...) gdyby składowisko spełniało kryteria pojemności i zostało odpowiednio dostosowane w wymaganym terminie to mogłoby się znaleźć w Planie jako Instalacja (...)", co doprowadziło do zaniechania badania chłonności składowiska i możliwości powoda dostosowania składowiska do ustawowych wymogów, a w efekcie doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych;

d) art. 217§1 w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i ekonomiki przedsiębiorstw celem ustalenia wysokości szkody faktycznie poniesionej przez L. F., pomimo, że fakt ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a przedłożone przez powoda dowody na tę okoliczność nie zostały przez sąd uznane za wiarygodne,

e) art. 299 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczności istnienia związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym działaniem pozwanego, a szkodą powoda oraz na okoliczności wysokości szkody, pomimo to, że obydwa elementy tezy dowodowej mają węzłowe znaczenia dla rozstrzygnięcia;

f) art. 217§ 1 w związku z art. 244 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego zawartego w piśmie z dnia 5 kwietnia 2017 roku o przeprowadzenie dowodu z uchwał Sejmiku Województwa (...) w postaci:

- - Planu gospodarki odpadami województwa (...) 2012 przyjętego Uchwałą nr XXVI/481/12 z dnia 21 czerwca 2012 roku;

- Uchwały nr XXVI/148/12 Sejmiku Województwa (...) z dnia 21 czerwca 2012 roku w sprawie wykonania Planu (...);
- Uchwały nr XIII/150/15 Sejmiku Województwa (...) z dnia 15 lipca 2015 roku

b) a w konsekwencji nieuwzględnienie istotnej dla sprawy okoliczności, że w w/w Planie (...) umieszczono instalacje, które także nie spełniały ustawowych wymagań, wyznaczając tym podmiotom okres dostosowawczy,

**II. obrazę przepisów prawa materialnego, to jest** art. 415 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że realizacja przez pozw<sup>f</sup>anego jego uprawnień właścicielskich, polegających na skorzystaniu z drogi prawnej o wydanie nieruchomości po wypowiedzeniu powodowi umowy dzierżawy, nie stanowiła czynu niedozwolonego oraz, że w tych warunkach nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą powoda, podczas gdy stanowcze i konsekwentne kwestionowanie tytułu prawnego L. F. do nieruchomości w okresie od 3 marca 2011 do 26 marca 2015 roku, jak również blokowanie niezbędnych inwestycji poprzez nie udzielanie zgody na ich przeprowadzenie, było jedyną przyczyną wstrzymania inwestycji koniecznych do spełnienia ustawowych wymogów dla uzyskania statusu (...), a utracone korzyści były normalnym następstwem bezprawnego wypowiedzenia łączącej strony umowy dzierżawy wysypiska.

Powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Sieradzu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania jurydyczne Sądu Okręgowego dokonane w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu drugiej instancji podniesione przez pozwanego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie Sąd drugiej instancji uznał za zasadne odniesienie się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, albowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwi właściwe zastosowanie prawa materialnego.

Przede wszystkim nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez stronę skarżącą zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c.

Powód upatruje naruszenia przywołanego wyżej przepisu przez zaniechanie przez Sąd Okręgowy wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, a które polegało na błędnym uznaniu, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego apelujący nie zdołał jednak zakwestionować ani kryteriów oceny dowodów (zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego) określonych w powołanym art. 233 § 1 k.p.c. ani dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny, poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych oraz wywiedzionych wniosków. Wprawdzie wskazane zostały dowody, które zdaniem apelującego zostały nieprawidłowo przez Sąd Okręgowy ocenione, ale zdaniem Sądu odwoławczego przedstawiona argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący wskazywał na przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i pominięcie tak w ustaleniach, jak również rozważaniach zeznań świadka I. W., z jednoczesnym zmarginalizowaniem opracowanej przez tego świadka opinii szacującej powoływaną przez powoda szkodę, a także zeznań świadków B. S. (1) i B. K. (1).

Świadkowie I. W. i B. S. (1) były zgłoszone w pozwie, ale bez wskazania szczegółowych tez dowodowych. Zgłoszenie ich nastąpiło w piśmie z dnia 5 kwietnia 2017 roku (k- 373). B. S. (1) miała być przesłuchana na okoliczności związane

z wykonywaniem umowy dzierżawy, korzystaniem przez powoda z nieruchomości, przyczyn nieujęcia składowiska w M. w uchwałach Sejmiku Województwa dotyczących Wojewódzkiego Planu (...) ( (...)), przyczyn niewykonania przez powoda inwestycji na przedmiocie dzierżawy, gotowości organizacyjnych i ekonomicznych wykonania inwestycji na przedmiocie dzierżawy.

B. S. (1) w składanych zeznaniach podała, że pracuje u powoda od 2008 r. jako specjalista do spraw gospodarki odpadami oraz ochrony środowiska i zajmuje się sprawami urzędowymi i administracyjnymi. Firma starała o wpisanie składowiska w M. do struktury (...) Planu Gospodarowania (...). Takiego wpisu nie otrzymała z racji wypowiedzenia umowy dzierżawy i uregulowania stanu własności gruntu. Od urzędnika o nazwisku T. świadek dowiedziała się, że to Miasto Z. nie chce by firma powoda stała jednostką regionalną tylko jednostką zastępczą. Nieuzyskanie statusu (...) spowodowało stratę firmy powoda, bo nie mogła przyjmować odpadów komunalnych, które stanowią ok. 90 % wszystkich odpadów i które dawały największe zyski. Świadek przyznała, że momencie składania wniosku firma powoda nie spełniała wszystkich wymogów ustawowych składowiska regionalnego. Brakowało instalacji drenażowej odcieków oraz kilku studni odgazowujących. W tym czasie firma dysponowała decyzjami administracyjnymi oraz pozwoleńiami na budowę tych instalacji i studni, a także miała na ten cel zabezpieczone środki finansowe. Te inwestycje zostały wstrzymane, bo nie było pewności czy powód nie utraci dzierżawionego gruntu. Poza tym Miasto nie zwróciło za poprzednie inwestycje poczynione na tym składowisku i firma nie chciała inwestować. Obecnie wszystkie te prace są wykonane. Według wiedzy świadka w momencie tworzenia planu regionalnego każde składowisko miało braki, które trzeba było uzupełnić. Gdyby firma była wpisana na listę regionalną, przyjmowałaby tak jak wcześniej odpady komunalne. Te brakujące inwestycje kosztowały ok. 300 tys. zł i zostały wykonane na podstawie wymaganych prawem zezwoleń. Starania o decyzję środowiskową były podejmowane od ok. 2010 r. Decyzja Urzędu Marszałkowskiego odmawiającego wpisu na listę regionalną, nie została przez powoda zaskarżona z racji dokonanego wypowiedzenia umowy dzierżawy gruntu. Po wypowiedzeniu umowy dzierżawy Urząd Miasta ogłosił przetarg na sprzedaż składowiska. Było to w czasie, gdy firma starała się o wpis na listę regionalną (k- 433-434).

Sąd Apelacyjny uznał za celowe przytoczenie zeznań tego świadka niemal in extenso dla zobrazowania, że jakkolwiek zeznania B. S. (1) niewątpliwie stanowią potwierdzenie argumentacji pozwu, to jednak w słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że nie mogą być uznane za dowód wykazujący twierdzenie powoda, że jedyną przyczyną nieobjęcia składowiska w M. uchwałami Sejmiku Województwa i przyznania statusu (...) było wypowiedzenie umowy dzierżawy przez pozwanego.

Świadek zeznała, że jej wiedza w tym przedmiocie pochodzi od urzędnika o nazwisku T., ale nie przedstawiła okoliczności jej uzyskania. Zważywszy na treść pism z 9 i 21 grudnia 2011 roku można domniemywać, że chodziło o R. D. (1). Zauważenia jednak wymaga, że osoba ta nie została zgłoszona w charakterze świadka, a w sprawie nie przedstawiono żadnego dowodu z dokumentu podpisanego przez tę osobę, który potwierdzałby przekazanie przez R. D. informacji, co do tego, że to działania Miasta Z. były rzeczywistą przyczyną nieprzyznania składowisku powoda statusu (...).

Kopię powyższego pisma z dnia 21 grudnia 2011 roku nadesłał Urząd Marszałkowski. Wynika z niego, że (...) odwołując się do rozmowy telefonicznej przeprowadzonej dnia 16.12.2011 r., z Dyrektorem Departamentu (...) i Ochrony (...) w Ł. R. D. (1), przez pracownika biurowego firmy powoda H. B., wyrażono nadzieję, że zgodnie z zapewnieniem Dyrektora R. D. (1):

1. firma zostanie ujęta w (...) na 2012r., jako istniejący Zakład (...), w momencie wyjaśnienia wątpliwości Pana Dyrektora, co do posiadanego przez nas tytułu prawnego do nieruchomości, na której obecnie znajduje się składowisko (załączono opinię prawną wyjaśniającą sytuację),
2. firma zostanie ujęta w (...) na 2012r. w przypadku posiadania wydanej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, o którą aktualnie się ubiega, jako Zastępczy Zakład (...) w rozbudowie, polegającej na dostosowaniu go do wymogów jakie spełnia (...) Zakład (...),

Jednocześnie podano, że zgodnie z informacją otrzymaną od Dyrektora R. D. (1), na chwilę obecną, żadna z instalacji zlokalizowanych w naszym regionie nie spełnia wymagań, aby zostać (...) Zakładem (...), a firma (...) pozostaje z nadzieją, że po spełnieniu niezbędnych kryteriów otrzymamy status takiej instalacji.

Treść przytoczonego pisma w żadnym razie nie potwierdza informacji, że to działania Miasta Z. oprowadziły do nieuwzględnienia przez Urząd Marszałkowski wniosku powoda.

Wracając do oceny zeznań B. S. (1) stwierdzić należy, że nie chodzi o to, czy jej zeznania były wiarygodne, lecz o to, że nie ma żadnej możliwości zweryfikowania powoływanej przez nią informacji mającej pochodzić od innej osoby. Pismo z 9 grudnia 2011 roku wskazuje na spotkanie z R. D., a pismo z 21 grudnia 2011 roku wskazuje na rozmowę telefoniczną z R. D. przeprowadzaną przez H. B., która nie była zgłaszana do przesłuchania w charakterze świadka. W konsekwencji zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było wystarczających podstaw do poczynienia w zasadzie najistotniejszego ustalenia faktycznego w przedmiotowej sprawie na podstawie dowodu zeznań B. S.. Trudno też zaprzeczyć ogólnemu twierdzeniu Sądu O., że B. S., jako pracownik powoda teoretycznie mogła być zainteresowana korzystanym dla niego rozstrzygnięciem.

Poza tym za całkowicie bezprzedmiotową należy uznać argumentację apelacji, że za wiarygodnością B. S. przemawia charakter jej pracy oraz zakres obowiązków związanych w szczególności z wykonywaniem działań zmierzających do uzyskania statusu (...). Wynika to choćby stąd, że podejmowanie przez świadka wszelkich czynności zmierzających do uzyskania przez firmę powoda tego statusu nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że dysponowała wiedza o że wyłączną przyczyną nieumieszczenia firmy powoda w (...) było wypowiedzenie umowy dzierżawy, lub inne działania strony pozwanej. Zupełnie niezrozumiałe wydaje się również zawarte w apelacji odwołanie do uznania za wiarygodne zeznań B. T. oraz E. M., jako osób zatrudnionych przez pozwanego, skoro powód nie stawiał w apelacji żadnych zarzutów zeznaniom składanym przez tych świadków, ani nie podważał ich wiarygodności.

Na koniec tej części rozważań wskazać należy, że twierdzeniom o woli pozwanego by firma powoda stała jedynie jednostką zastępczą całkowicie przeczą zeznania B. K. (2) oraz J. G. – pracowników Urzędu Marszałkowskiego. Świadkowie ci podawali, że wyłączną przyczyną niezyskania przez składowisko w M. statusu (...) było niespełnienie wymogów ustawowych.

Jeśli chodzi o dowód z zeznań świadka B. K. (1), to zeznała ona, że przygotowania do opracowania (...) zostały podjęte na przełomie 2010/2011 roku, a składowisko w M. nie znalazło się w tym planie, bo nie spełniało wymogów. Znalazło się w wykazie składowisk wymagających dostosowania, co powinno nastąpić do końca 2012 roku. Świadek zeznała też, że w Urzędzie Marszałkowskim wiedziano o wypowiedzeniu umowy dzierżawy, ale w zakresie planu gospodarki odpadami to wypowiedzenie nie miało znaczenia. Ocen składowisk dokonywano według stanu wymaganego ustawą i stanu faktycznego, a składowisko w M. wymogów ustawowych nie spełniało. Gdyby to składowisko spełniało kryteria pojemności i zostało odpowiednio dostosowane w wymaganym terminie, to mogłoby się znaleźć w planie jako instalacja regionalna.

Przytoczone zeznania B. K. (2) zdaniem Sądu II instancji w żaden sposób nie dowodzą zarzucanego w apelacji poczynienia na ich podstawie błędnych ustaleń faktycznych. W konsekwencji podniesiony zarzut pominięcia tych zeznań i poczynienia błędnych ustaleń faktycznych jest niezrozumiały. Dodać tu należy, że również zeznania B. K. (1) w istocie przeczą twierdzeniom apelującego, że współprzyczyną niezyskania przez firmę powoda statusu (...) było kwestionowanie przez pozwanego uprawnień do gruntu w drodze wypowiedzenia umowy dzierżawy. B. K. (1) jako kierownik komórki Urzędu Marszałkowskiego zajmującej się przygotowaniem (...), jednoznacznie podała, że znaczenie miało wyłącznie spełnienie wymogów ustawowych, a nie to kto jest dzierżawcą składowiska.

W tym miejscu wskazać też należy, że wbrew twierdzeniom apelacji nie można przypisywać większego znaczenia powoływanej przez skarżącego okoliczności ogłoszenia przez Miasto Z. przetargu na dzierżawę wysypiska. Termin dostosowania składowiska do wymogów ustawowych upłynął z końcem 2012 roku, przy czym uchwały sejmiku były



podejmowane w pierwszej połowie 2013 roku, a zatem ogłoszenie w październiku 2013 roku przetargu nie może mieć związku z niezyskaniem statusu (...).

Bezasadny jest też zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. przy ocenie zeznań I. W.. Świadek sporządziła na zlecenie powoda szacunek zysków jakie mogłaby osiągnąć firma powoda gdyby uzyskała status (...). Podczas składania zeznań świadek podała, że dane dotyczące dochodów firmy za lata 2010 – 2012 uzyskała poprzez udostępnienie jej zeznań podatkowych powoda. K. też z informacji przesyłanych przez powoda do Urzędu Marszałkowskiego o zakresie ilości przyjmowanych w M. odpadów komunalnych i w oparciu o te dane oraz obowiązujące stawki ustaliła przychód firmy z przyjmowania wyłącznie odpadów komunalnych w danym roku tj. w latach 2011-2012. Mając stosunek ogólnych przychodów do przychodów z odpadów komunalnych w prosty sposób można było określić jaką część ogólnych przychodów firmy stanowił przychód z odpadów komunalnych. W 2013 roku nastąpiła zmiana przepisów i od połowy roku powód nie mógł już przyjmować odpadów komunalnych. Świadek przeprowadziła wyliczenia za pierwszą połowę tego roku. Dalsze wyliczenia miały charakter czysto hipotetyczny. Dla ich przeprowadzenia świadek przyjmowała dane dotyczące ogólnego przychodu, obowiązujące w tym czasie uśrednione stawki oraz założenie, że w tych kolejnych latach utrzymano poprzednie zezwolenie. W oparciu o te dane i przyjęte założenie świadek wyliczała hipotetyczne dochody za kolejne okresy. (rozprawa z 6 kwietnia 2017 roku nagranie 0:13,25 – 00:24,51).

Odnosząc się do tego dowodu Sąd Okręgowy prawidłowo podał, że strona powodowa nie udowodniła istnienia szkody wyrządzonej na skutek bezprawnego działania strony pozwanej. Sporządzona opinia prywatna nie stanowi dowodu wyrządzenia takiej szkody, a jedynie prezentuje czysto hipotetyczne wyliczenie korzyści jakie teoretycznie mógłby odnieść powód w sytuacji uzyskania statusu (...).

Podnieść tu należy, że w tej sprawie powództwo zostało oddalone z racji niewykazania go co do zasady, a zatem rozważania co do wysokości roszczenia na tym etapie były bezprzedmiotowe. Ich potrzeba powstałaby dopiero po wykazaniu zasady odpowiedzialności strony pozwanej za powoływaną w pozwie szkodę. Skoro do tego nie doszło, to za całkowicie chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 217§1 w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i ekonomiki przedsiębiorstw celem ustalenia wysokości szkody faktycznie poniesionej przez L. F..

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczności istnienia związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym działaniem pozwanego, a szkodą powoda oraz na okoliczności wysokości szkody, to zauważyć należy przede wszystkim, że stosownie do treści art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Dowód ten ma jednak jedynie subsydiarny charakter, a decyzja o jego dopuszczeniu ma fakultatywny charakter. W orzecznictwie przyjmuje się, że dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 299 k.p.c., należy wykazać, że mimo wyczerpania środków dowodowych, pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia, a mimo to Sąd zrezygnował z dowodu z przesłuchania stron, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

W rozpatrywanej sprawie tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca. Dowód z przesłuchania powoda miał wykazać istnienie związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym wypowiedzeniem powodowi umowy dzierżawy gruntu, a powstała u niego szkoda (k-449).

Jak trafnie wskazywał skarżący w złożonej apelacji dla wykazania związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym i zawinionym wypowiedzeniem umowy dzierżawy a szkodą, niezbędna jest analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów. Tymczasem dokumenty znajdujące się w przedmiotowej sprawie nie dają nawet najmniejszego asumptu do przyjęcia, że wypowiedzenie umowy dzierżawy przez pozwanego w 2011 roku mogło pozostawać w związku przyczynowym z niezyskaniem przez wysypisko śmieci w M. statusu (...).

Wobec tego, że czynności zmierzające do ustalenia (...) leżały w kompetencji Urzędu Marszałkowskiego, najważniejszą rolę w niniejszej sprawie odgrywają dokumenty pochodzące od tego urzędu oraz kierowanego o niego pisma powoda.

Z pisma Urzędu Marszałkowskiego, które wpłynęło do Sądu w dniu 30 listopada 2016 roku wynika, że Zarząd Województwa (...), który opracowywał projekt przedmiotowego Planu na bieżąco prowadził analizę istniejących instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych w celu ich właściwej kwalifikacji. Był przy tym związany definicją regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów zawarta w ustawie z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Dziennik Ustaw Nr 152 poz. 897). Instalacja - składowisko odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne w M. nie spełniało powyższej definicji, ponieważ nie spełniało wymagań określonych w nie obowiązującym obecnie rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 24 marca 2003r. w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących lokalizacji, budowy, eksploatacji i zamknięcia, jakim powinny odpowiadać poszczególne typy składowisk odpadów (Dz. U. Nr 61, póź. 549 ze zm.). Brakowało w nim:

systemu ujmowania odcieków oraz brak możliwości gromadzenia odcieków,

instalacji do energetycznego wykorzystania biogazu lub urządzenia do spalania gazu składowiskowego.

W związku z powyższym przedmiotowe składowisko nie spełniało również wymogów rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 9 grudnia 2002r. w sprawie zakresu, czasu, sposobu oraz warunków prowadzenia monitoringu składowisk odpadów (Dz. U. Nr 220, poz. 1858 ze zm.) w zakresie obowiązku prowadzenia badań monitoringowych wód odciekowych oraz emisji i składu gazu składowiskowego. Instalacja ta powinna zostać zamknięta jednakże z uwagi na trwający spór pomiędzy L. F. a Miastem Z. nie można było wskazać właściwego podmiotu, który mógłby być adresatem decyzji na zamknięcie tej instalacji. W dalszej części tego pisma Urząd Marszałkowski nadmienił, że dla istniejących składowisk odpadów procedura związana z procesem dostosowania składowisk do wymagań stawianych przez przepisy unijne, została określona w art. 33 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu ustawy - Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 100, póź. 1085 ze zm.) upłynęła z końcem 2009 roku.

Dalej w powołanym piśmie czytamy, że w planie gospodarki odpadami województwa (...) 2012 w tabeli 10 składowisko odpadów w M. zostało wskazane jako składowisko niespełniające wymagań technicznych wymagających dostosowania. Ponadto na str. 42 zapisano: „składowiska niespełniające wymagań technicznych wymagające dostosowania muszą zostać dostosowane do końca 2012 roku. Jeśli tego nie wykonają we wskazanym terminie będą musiały zostać niezwłocznie zamknięte”. Biorąc pod uwagę powyższe Urząd Marszałkowski wskazywał, że nie było prawnych możliwości nadania statusu regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych składowisku w M..

Firma (...) kilkakrotnie składała wnioski dotyczące nadania statusu regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów składowisku w M.. Jednakże w dniach od 28 lutego do 20 marca 2012 r. udostępnienia społeczeństwu przez Zarząd Województwa (...) projektu Planu gospodarki odpadami województwa (...) 2012 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko projektu planu gospodarki odpadami województwa (...) 2012 żadna uwaga w tym zakresie i czasie od powoda nie wpłynęła. (pismo Urzędu Marszałkowskiego k- 154-155)

Przytoczona treść powyższej informacji Urzędu Marszałkowskiego przesłana Sądowi Okręgowemu nie może pozostawiać najmniejszych wątpliwości, co do należytego wyjaśnienia przez Sąd I instancji przyczyn niezyskania statusu (...) i tym samym braku konieczności dopuszczania dowodu z zeznań powoda.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że w piśmie z 8 grudnia 2011 roku kierowanym do Urzędu Marszałkowskiego w związku z pismem (...). (...).4.9.2011JW, dotyczącym trwającej weryfikacji składowisk odpadów pod względem spełnienia wymagań technicznych wynikających z obowiązujących przepisów prawa, firma (...) informowała UM o podjętych działaniach dla uzupełnienia brakujących elementów w wyposażeniu składowiska dla spełnienia wymogów prawnych. Z pisma jednoznacznie wynika nie wszystkie niezbędne prace zostały przeprowadzone, jak również to, że firma nie otrzymała jeszcze decyzji środowiskowej (pismo k-167 ).

Odwołać się tu jeszcze należy do pisma z dnia 2 stycznia 2013 roku w którym Departament (...) i Ochrony (...) Urzędu Marszałkowskiego w Ł. przedstawił stanowisko w sprawie zmiany statusu instalacji zlokalizowanej w miejscowości M. do przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych z zastępczej na regionalną, w Planie gospodarki odpadami województwa (...) 2012. Z pisma wynika, że Sejmik Województwa (...) w dniu 21 czerwca br. uchwałą Nr XXVI/481/12 przyjął Plan gospodarki odpadami województwa (...) 2012. Instalacja w M. składająca się z sortowni zmieszanych odpadów komunalnych i składowiska odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne wskazana została jako instalacja zastępcza do obsługi II regionu gospodarki odpadami. W Planie nie została przewidziana możliwość rozbudowy tej instalacji o kolejną kwaterę i kompostownię odpadów ulegających biodegradacji.

Zgodnie z przyjętym Planem instalacja w M. ma funkcjonować do czasu wybudowania regionalnych instalacji do przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych w tym regionie. Ponadto składowisko w M. zostało wskazane jako składowisko niespełniające wymagań technicznych wymagające dostosowania. W tym miejscu należy nadmienić, że dla istniejących składowisk odpadów procedura związana z procesem dostosowywania składowisk do wymagań stawianych przez przepisy unijne, została określona art. 33 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. o wprowadzeniu ustawy - Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 100, poz. (...). z późn. zm) i upłynęła z końcem 2009 roku.

Analiza omówionych dowodów z dokumentów i zeznań świadków nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do tego, że w przedmiotowej sprawie nie wykazano związku przyczynowego pomiędzy wypowiedzeniem umowy dzierżawy przez pozwanego, a nieuzyskaniem przez (...) w 2013 roku statusu (...) i doznaniem z tego powodu szkody. Wykazanie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy szkody, a szkodą jest warunkiem sine qua non odpowiedzialności z art. 415 k.c. W żadnym razie nie można zatem się zgodzić z zarzutem apelacji, Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia tego przepisu.

Strona pozwana wypowiadając umowę dzierżawy i wytaczając powództwo windykacyjne skorzystała przysługującej jej z drogi prawnej, a jej działanie nie może być oceniane jako czyn niedozwolony, skutkujący odpowiedzialnością z powoływanego przez powoda art. 415 k.c. Zdaniem Sadu Apelacyjnego nie ma też żadnych podstaw do przyjmowania, że w ten sposób uniemożliwiono powodowi dostosowanie składowiska do wymogów ustawowych w ostatecznym terminie, czyli przed końcem 2012 roku.

Nie może umykać uwadze to, że jeżeli spełnienie powyższych wymagań przez firmę powoda wymagało nakładów rzędu 300.000zł, a firma miała środki zabezpieczone na te inwestycje i dysponowała wcześniej udzielonymi przez pozwanego decyzjami i pozwoleniami, to nie może przekonująco twierdzić, że nie wykonała niezbędnych prac tylko z racji wypowiedzenia umowy dzierżawy i powstałej niepewności. Przeczy temu chociażby odniesienie sumy powyższych nakładów do kwoty 10.972.000 zł wyliczonej przez I. P. W. jako hipotetyczny dochód firmy w latach 2013 -2015 w sytuacji gdyby składowisko uzyskało status (...).

Nie można też się zgodzić z twierdzeniem apelacji, że pozwany blokował niezbędne inwestycje poprzez brak zgody na ich przeprowadzenie. Miasto Z. wprawdzie nie udzielało odpowiedzi na pisma powoda z 2012 roku, dotyczące przeprowadzenia niezbędnych inwestycji, ale jak wynika z pisma z 22 sierpnia 2014 roku (k-382) nic nie stało to na przeszkodzie przeprowadzenia tych inwestycji, jako że zgody na ich realizację powód uzyskał w piśmie Prezydenta Miasta Z. z 16 i 23 września 2005 roku, które zgodnie z aneksem Nr (...) z dnia 2 stycznia 2007 zachowały swoją aktualność. Poza sporem jest, że te zgody nigdy nie zostały cofnięte, choć 2011 roku wypowiedziano powodowi umowę dzierżawy. Drugim kontrargumentem przeciwko twierdzeniu apelującego, że wypowiedzenie umowy dzierżawy i późniejszy proces windykacyjny uniemożliwiły powodowi dokończenie inwestycji dostosowującej składowisko do wymogów ustawowych, jest również to, że przez te wszystkie lata powód władał składowiskiem, prowadził tam działalność gospodarczą oraz realizował budowę instalacji sortowni odpadów.

Mając na względzie wszystkie przytoczone wyżej okoliczności Sąd II instancji uznał apelację powoda za całkowicie bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.